

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Cena ogłoszeń (literatury):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fun. Reklamy za
wiersza drobnego 3 gr. (nieograniczenie).

Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji, Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przysła w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku państwa niemieckiego, należących do państwa. W innych krajach zaś tylko na zaliczenie za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librarie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen. Mohrenstr. 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 29 września.

Nadzieja, że już w dniach bieżących przyjdzie do warcia rozejmu między Turcją a Serbią, spełza na niczem. Wiadomości białogrodzkie donoszą, że na nowo rozpoczęły się kroki wojenne. Po odpowiedzi Risticza, smieszonoj wczoraj w piśmie naszym, na oświadczenie rządu serbskiego, że tego było można. Co spowodowało rząd serbski do tak śmiałego kroku, nie możemy powiedzieć. W ogólności niepewna i niejasna jest sytuacja; to tylko jest widoczne, że Europa pragnie pojąć a nie wierzy w możliwość jego utrzymania. Pod tym wczorajszym donoszą z Carogrodu, że armia serbska nadwyrężyła i nadwyręża zawieszenie broni. I tak ieli Serbowie w dniu 24 b. m. napadli na wieś mużulmańską Kerdja, położoną naprzeciwko Dobolana i zniszczyli ją. Równocześnie napadnięto na wieś mużulmańską, którą obrócono w perzynę. Mieszkańców wsi mużulmańskich gwałtem uprowadzono do Serbii. Wedle tego samego telegramu białogrodzkiego zapalili także żarnogóry kilka domów pod Kolaszynie i uderzyli oddział turecki między Brana a Rogora, który przetrwał żywność. Innych wiadomości nie odbieramy dziennie z teatru wojny.

W najświeższym numerze Norddeutsche Allg. Ztg. znajdujemy korespondencję z Rzymu, która nas nie jest bez interesu, choćby już dla tego, że oświadczamy się z niej, jak to rząd niemiecki arguosiem spogląda oczyma na tych wszystkich duchownych, którzy wypędzeni z kraju znajdują się za granicą. — Już dawniej pisaliśmy, że prasa berlińska szczególną opieką osobą kardynała hr. Ledóchowskiego a śledząc każdy jego ruch, rozpiskując się nad każdym jego porządkiem, wcale niedwuznacznie wypowiadała, że rząd niemiecki powinien raz wreszcie położyć koniec temu rozpowszechnianiu listów pasterskich, jakiego domaga się kardynał Ledóchowski. W tutejszych kołach politycznych, tak pisze między innymi korespondent niemiecki do Nord. Allg. Ztg., rozchodzi się pogłoska, jakoby pan Keudell, ambasador niemiecki w Rzymie, odebrał już zlecenie od ks. Bismarcka, ażeby zażądał natychmiastowego wyjazdu kard. Ledóchowskiego z Rzymu. Wiadomość ta, są słowa korespondenta, nie jest prawdziwą i nie może nią być, ponieważ kard. Ledóchowski, gdyby go nawet chcieli wydrzeć, nie potrzebowałby przeniesić się tylko do Watykanu. Tutaj na mocy prawa gwarancyjnego najspokojniej mógłby przemieszkować. Wszakże istnieje prawo, nie można myśleć o położeniu kard. Ledóchowskiego w Rzymie. Zmiana zaś prawa politycznego byłaby możliwa, gdyby izob włoskim oświadczeniem przedłożono projekt, któryby niejedną usunął nieomaganie. Nim to jednak nastąpi, wiele jeszcze Tybrze upłynie wody. Mówią wprawdzie, tak dalej rozpiskuje się korespondent, że minister sprawiedliwości Mancini zamysła z takim wystąpieniem projektem, ale przyświecający nawet, że się to stanie, ileż to jeszcze potrzeba czasu, nim Izby uchwalą ten projekt i nim ten projekt wejdzie w życie. W każdym razie powinien rząd włoski na drodze administracyjnej obmyśleć takie środki, któreby przynajmniej przeszkodziły, iżby agitacja kurii rzymskiej nie rozszerzała się po za granicę. Włoch i ażeby nie wysyłano do innych krajów burzliwych okólników. „Tego żądać mamy prawo, tak kończy korespondent, to też jak się zdaje, odebrał p. Keudell instrukcje, ażeby działał w tym duchu. Spodziewać się należy, że przedstawienia ambasadora niemieckiego zostaną uwzględnione.“

*** Jutro t. j. w sobotę dnia 30 b. m.** ostatni dzień, w którym można przejrzyć listy prawyborcze miasta Poznania, jakie są wyłożone w gmachu szkolnym nr. 4. II piętro przy ulicy Wszystkich ŚŚ. Niechże więc każdy, co jeszcze w ciągu dwóch dni nie przekonał się, czy jest zamieszczony w listach prawyborczych, w ciągu dnia jutrzejszego, jako ostatniego, tego dopełni.

*** Od prezesa zarządu Centralnego Towarzystwa Rólniczego dla W. Księstwa Poznańskiego** odbieramy pismo następujące:

„Artykuł wstępny Dziennika Poznańskiego nr. 219 dotyczący szkoły zabikowskiej, zniewala mnie do następnego sprostowania.

Zapis s. p. Ludwika z Moraczewskich Stabłewskiego, o którym w tymże artykule mowa, według zakomunikowanego mi wyciągu z testamentu nie przekazuje kwoty 5000 tal. h. ośrodku na własność

Haliny albo szkoły rolniczej, jedno procent tej sumy przeznaczając na stypendium dla kształcącego się rolnika Polaka, a zawiadanie tym funduszem przekazuje Radzie nadzorczej Haliny, odnośnie każdorazowemu tejże przewodniczącemu.

Co do innych uwag tego artykułu, na dzisiaj tyle tylko nadmienić mogę, że zarząd Towarzystwa Centralnego odnośnie pertraktacji w rzeczy szkoły rolniczej nie uważa jeszcze za zamkniętą, ile że takowe jeszcze się toczą. Z kroków swoich zda zarząd swego czasu sprawę zebraniu delegatów Towarzystw rolniczych i walnemu centralnego Tow. zebraniu.

Władysławowo, 28 września 1876.

Dr. H. Szuman,

prezes zarządu Centralnego Tow. rolniczego dla W. Ks. Poznańskiego i przewod. Rady nadz. Haliny.

* Wystawa rolnicza włościańska.

W Szemborzu pod Inowrocławiem odbędzie się w dniu 3 października rb. wystawa inwentarza i produktów rolniczych gospodarstw włościańskich, urządzona staraniem Kolek włościańskich łojewskiego i inowrocławskiego. — Otwartą będzie o godzinie 10, a o 3 nastąpi rozdanie nagród. Spodziewać się należy, że obywateli rolnicy i członkowie innych Kolek licznie się stawia, aby zwiedzić rzeczoną wystawę.

WALNE ZEBRANIE

Delegatów

Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

O godzinie 3 zagał znów zebranie przewodniczący komitetu, zawiadamiając zebranych, że w ciągu przerwy złożyli oświadczenia pp. H. Krzyżanowski, dr. Z. Szuldrzyński i ks. R. Czartoryski, iż kandydatur na posłów do sejmiku nie przyjmują. — Nadmieniamy tu, iż podobne oświadczenie nadesłał dr. M. J.owski, i to im p. J.owski nadesłał, aby w Włocławku sprawozdaniu przez pomyłkę jedynie pominięto zostało.

Następnie p. A. Radoński jako delegowany członek komitetu prowincjonalnego zawiadamia zebranie, iż po porozumieniu się z delegatami powiatów śremskiego i średzkiego postanowiono na kandydata na posła do parlamentu rzeczzonego obwodu wyborczego p. Leona hr. Skórzewskiego.

Począł przystąpić do wyboru kandydatów na posłów wedle porządku regulaminem wyborczym określonego. Na skrutatorów zaprosił przewodniczący pp. Graffa, Rogalińskiego i ks. lic. Chotkowskiego.

Z ułożonej listy kandydatów przez delegatów odpowiednich okręgów wyborczych wybrano na delegatów:

I. Okręg wyborczy **wągrowiecko-gnieźnieński-mogilnicki**:

pp. Władysława Wierzbickiego,
ks. dr. Respądkę i
Kazim. Kantakę.

II. Okręg wyborczy **pleszewsko-krotoszyński**:

pp. ks. dr. Jazdzewskiego i
B. Żubickiego.

III. Okręg wyborczy **bukowsko-kościański**:

pp. St. Chłapowskiego i
T. Magdzińskiego.

IV. Okręg wyborczy **odolanowsko-ostrowski**:

pp. dr. Henryka Szumana i
dr. Fr. Chłapowskiego.

V. Okręg wyborczy **śremsko-średzko-wrzesiński**:

pp. Konstantego Szczanieckiego,
radcę Pilaskiego i
ks. dr. Stabłewskiego.

VI. Okręg wyborczy **obornicko-poznański**:

pp. Maks. hr. Bnińskiego i
ks. Lud. Ziętkiewicza.

VII. Okręg wyborczy **wschowsko-krobski**:

pp. ks. dr. Respądkę i
Gust. Potworowskiego;

a co do trzeciego pozostawiono komitetowi powiatowemu wolność działania, odpowiednio do stosunków lokalnych.

VIII. Okręg wyborczy **inowrocławsko-szubiński**:

pp. Tomasza Kozłowskiego i
Eust. Rogalińskiego.

IX. Okręg wyborczy **szamotulsko-międzychodzki**:

pp. ks. L. Ziętkiewicza i
dr. Rom. Komierowskiego.

X. Okręg wyborczy **wyrzysko-bydgoski**:

Tu stawiają delegaci na kandydatów
pp. A. Kocorowskiego,
ks. Ed. ks. Radziwiłła i
dr. R. Komierowskiego.

Przed głosowaniem delegat powiatu czarnkowskiego, p. dr. Szuldrzyński, zapytuje ks. Ed. ks. Radziwiłła, czy w razie wyboru należałoby do Koła polskiego, ks. Radziwiłł odpowiada, iż uważałby to sobie za najwyższy zaszczyt.

Począł wszyscy trzej wymienieni wybrani zostali na kandydatów na posłów w rzeczonym okręgu wyborczym.

XI. Okręg wyborczy **miasto Poznań**.

Delegat ks. lic. Chotkowski oświadcza, iż na

liście miasta Poznania pozostaje tylko z postawionych przez wyborców kandydatów dwóch t. j. ks. lic. Chotkowski i dr. R. Szymański; inni bowiem albo kandydatur nie przyjmują, albo, jak poseł Kantak, już w innym okręgu wyborczym wybrani zostali.

Wszczęta się krótka, lecz ożywiona dyskusja, w której z jednej strony przemawiają za tym, aby mimo że p. Kantak już wybranym został, był na pierwszym miejscu postawiony, za nim dopiero dalsi na liście kandydatów m. Poznania znajdujący się, z drugiej strony zaś za daniem wolności delegatowi ułożenia listy kandydatów. Tymczasem delegat podaje listę z sześciu kandydatów, na której stoją pp. syndyk Wyczyński, ks. lic. Chotkowski, dr. Szymański itd. Zebranie nie zgadza się na tę listę, — jako nieodpowiadającą regulaminowi. Staje na tym, że na pierwszym miejscu listy jest p. Kantak i znakomitą większością obranym zostaje jako kandydat na posła m. Poznania.

XII. Okręg wyborczy **czarnkowsko-choździeski**.

P. dr. Z. Szuldrzyński i p. Graff jako delegaci rzeczzonego okręgu stawiają jednego tylko kandydata, bo okręg ten niepewny a chodzi im tylko o to, by kandydat ten w danej chwili zdawał sprawę z czynności sejmowych. Na kandydata takiego stawiają dr. H. Szumana, który jednomyślnie przechodzi.

XIII. Okręg wyborczy **babimostko-międzychodzki**:

pp. ks. Roehra i

Bernard Haza z Radlic.

Po ukończeniu wyborów w sposób powyższy zdaje z kolei porządku dziennego sprawę w imieniu komisji rewizyjnej p. dr. Szuldrzyński i poświadcza zgodność rachunków z kasą i ksiązkami oraz prawidłowość ich prowadzenia. Dochód był 1656 marek, rozchód 1408 m., pozostaje rezerwa mar. 246. Począł wnosi o udzielenie pokwitowania komitetowi, które też zebranie jednogłośnie udziela.

Następują wnioski delegatów:

P. H. Krzyżanowski stawia wniosek następujący:

aby przystęp na zebrania wyborcze był referentem prasy dozwolony.

Wniosek ten po krótkiej dyskusji zebranie przyjmuję.

Następują:

Komitety wyborcze powiatowe są obowiązane termin zebrania wyborczych w dziennikach wszelkich odcieni ogłosić, aby wszelkie stany w tych zebraniach udział brać mogli.

P. A. Kocorowski robi do wniosku powyższego dodatek następujący:

Ogłoszenie o zebraniu wyborczym winno nastąpić na tydzień przed zebraniem wyborczym.

Przeciw temu wnioskowi przemawiają pp. Turno, dr. Z. Szuldrzyński i Rogaliński, domagając się, aby rzecz tę pozostawić komitetowi powiatowemu.

W tym samym duchu przemawia p. T. Chłapowski i Wł. Bentkowski.

Przy głosowaniu wniosek powyższy wraz z dodatkami upadają.

Dalaj ks. Edm. ks. Radziwiłł stawia wniosek:

aby komitet prowincjonalny udał się piśmiennie do kandydatów ustanowionych w dniu dzisiejszym z prośbą, by zechcieli przed wyborami zwołać więcej w odnośnym powiecie celem przedstawienia się i zapoznania z wyborcami.

P. Rogaliński godzi się w zasadzie z wnioskiem, ale chce, by myśl wnioskiem objęta była jako rezolucja uchwalona a nie jako wniosek. Książę książę Radziwiłł godzi się z tą poprawką. Poprawka pana E. Rogalińskiego brzmi:

Zebranie delegatów uważa za życzenia godne, aby kandydaci na posłów starali się zapoznać ze swymi wyborcami przez zwoływanie zebrania w swych powiatach.

P. Magdziński nie zgadza się z powyższymi wnioskami a natomiast stawia wniosek następujący:

Walne zebranie delegatów wyraża życzenie, aby posłowie dla łączności pomiędzy sobą a wyborcami poczuwali się do obowiązku zadawania sprawy z czynności parlamentarnych w okręgach, w których zostali wybrani, w powiatach zaś, w których własnych nie mają posłów, aby zdawali sprawę kandydaci, na których głosowano.

Tak ta rezolucja jak i p. Rogalińskiego znaczną przeszły większością po dłuższej nieco dyskusji.

Następuje wybór członków komitetu prowincjonalnego; wybrani doń zostali: pp. Wł. Bentkowski, T. Chłapowski, Wł. Wierzbicki, A. Radoński i ks. prałat Likowski.

P. Bentkowski oświadcza, iż wyboru nie przyjmuje. Mimo jednomyślnego życzenia delegatów i prośby w imieniu wszystkich doń przez ks. Rom. Czartoryskiego wniesionej, by wybór przyjął jako mąż, który posiada bez względu na odcienia stronnictwa powszechne zaufanie i szacunek, p. Bentkowski ponownie oświadcza, że z powodu stanu zdrowia i innych przyczyn wyboru przyjąć nie może. Następuje w miejsce jego wybór i pada na osobę p. Miecz. hr. Kwileckiego.

Na zastępców zaś wybrano pp. B. Ponińskiego i hr. St. Żółtowskiego.

Na tym walne zebranie delegatów ukończono — odbyło się zaś z jak największym spokojem i porządkiem. Z małym wyjątkiem dawni posłowie znów postawieni zostali, komitet prowincjonalny również ten sam wybrany, tak że w obec tego rezultatu wyborów wczorajszych dziwić się należy, czemu właściwie podnoszone w czasie wyborów po powiatach alarmujące głosy; bo jeśli zmiana zaszła, to jedynie dla tego, że kilku z wybranych przez powiaty oświadczyło, iż mandatów nie przyjmują. Rezultat ten daje nam rękojmią,

iż na przyszłość unikać będziemy zupełnie niepotrzebnej i bezcelowej walki.

Na zebraniu, które ukończyło się o godzinie 7 1/2 wieczorem, był ze strony policyi obecny komisarz policyjny Bittner.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dozór więzienia sądu powiatowego Hippe w Wolsztynie powszechną oznakę honorową.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 27 września.

(Bajka o arcyksięciu Albrechcie. — Ruch wyborczy. — Partya raska. — Komitet ścisłyjszy lwowski. — Konfiskata. — Z izby sądowej. — Teatr.)

(T.) Przedewszystkiem sprostowanie. Podałem za Gaz. n. r., powołując się na nią, wiadomość o tości arcyksięcia Albrechta na bankiecie w Gródku. Arcyksiążę marszałek miał podług Gaz. n. r. bardzo życzliwie w imieniu dynastji wyrażać się o Polakach, wskazywać na ważne polityczne ich stanowisko, na potrzebę łącznego Polaków i Austrii działania itp. Otóż pokazało się, że cała ta wiadomość była bakiem. Wczoraj zaprzeczyła jej Kronika codzienna, a dziś odwołuje tę wiadomość sama Gazeta narodowa. Pokazało się, że arcyksiążę nie tylko nie wznosił toastu Polakom życzliwego, ale w ogóle wcale żadnego toastu nie wznosił i zgola nie mówił o Polakach. Arcyksiążę Albrecht jest zresztą nadzwyczaj małomowny i znany jako głowa partji dworskiej, pragnącej jak najdłuższą utrzymać przymierze z Rosją.

Ruch wyborczy zaczyna u nas przybierać większe rozmiary. Wybory wyborców w gminach wiejskich już dokonane. Gdziekolwiek, tam mianowicie, gdzie się ktoś wpływowy szczerze niemi zajął, wypadły dość dobrze. Uspokobienie ludu miało się o tyle w wielu okolicach i okolicach, jak dotychczas, wybierać będą. Najbardziej podobno szansa mają jednak c. k. urzędnicy, starostowie powiatowi, komisarze i t. p. Z obywatelstwa wiejskiego mało kto od włościan otrzymał mandat, a to głównie dla tego, że mało kto szczerze o taki mandat stara się. Nie tylko, że mało kto z tych panów pracuje nad zjednaniem sobie ufności u byłych swych poddanych a bardzo z nich wielu przeciwnie pracuje nad tym, aby lud ten w niechęci do siebie i w ogóle do dworu utrzymać, ale nawet teraz, gdy chodzi o pozyskanie głosów włościańskich, najniebezpieczniej nie przykładają nikt starania, by być wybranym i usunąć swoim wyborem wybór jakiegoś nienawistnego sprawcę narodowej kandydata. Nie daleko szukać. Tu w obwodzie lwowskim był dotychczas posłem włościańskim książę Szwedzicki, choć dawniej był nim p. Kornel Krzeczunowicz. Komitet centralny chciałby teraz przeprowadzić znowu wybór p. Krzeczunowicza, choć ze względu na stosunki, w jakich ten pan do włościan w jego rozległych dobrach zamieszkałych, zostaje, bynajmniej nie są po temu. Pan K. sam bynajmniej o mandat się nie stara, chce bowiem, by go prozono, aby raczył go przyjąć. Skończy się na tym, że znowu „ruski“ ks. Szwedzicki będzie posłem, jeżeli przypadkiem nie uda się w najlepszym razie przeprowadzić wybór c. k. starosty. Pan Krzeczunowicz wie, że będzie posłem, bo go na każdy wypadek wybierze kurya większych posiadłości; ale tu nie chodzi o to, aby pan K. został posłem lecz o to, aby nim nie został jaki wróg sprawy narodowej. Komitet centralny powinienby przy wyborach wiejskich starać się stawiać kandydatury nie wielkich panów i szlachty w ogóle. Te bowiem osobistości mają u ludu szansę najniższą. Powinien raczliwie zwrócić uwagę na burmistrzów małych miasteczek, notaryuszów, lekarzy i podobną inteligencją wiejską i małomiasteczkową a w potrzebie i c. k. urzędników, którym najłatwiej rugować kandydatów świętojskich.

Co do partji ruskiej, to i w niej wre teraz. Nie mówię tu o stronnictwie ukraińskim lecz o stronnictwie Słowia. Są w nim dwa obozy, nie polityczne ale raczej społeczne, mianowicie obóz księży, który dotychczas prawie wyłącznie jako reprezentant ludu ruskiego w Galicji występował i obóz „cywilnych“ t. j. młodych urzędników, profesorów, adwokatów itp. chcących zająć miejsce dotychczasowych reprezentantów „ruskich“ w Galicji. Na te nieporozumienia i starcia w łonie partji świętojskiej, wcale jednak komitety nasze liczyć nie powinny. Ci panowie ruscy w razie niebezpieczeństwa pogodzą się zawsze, byleby „Lachom“ wyrządzić szkodę.

Lwowski komitet ścisłyjszy ukonstytuował się i odbył wczoraj pierwsze posiedzenie. Stosownie do zapadłych tak na zebraniu wyborców, jak i w komitecie pełnym uchwał, ma komitet ścisłyjszy 1) zawiązać posłów dotychczasowych, aby w obec wyborców zdali sprawę z swych czynności w sejmie, a 2) wypracować program polityczny dla wybrać się mających posłów. Rozprawy nad temi zadaniami bardzo ożywione skończyły się wczoraj na tym, że postanowiono co do pierwszego zadania: wezwać byłych posłów równocześnie z kandydatami, aby przed wyborcami lwowskimi stanęli, w którym to celu mają być w przyszłym tygodniu zwołane zebrania wyborców. Kto na być do kandydowania zaproszony, zdecydować komitet ścisłyjszy, po przeprowadzeniu balotu, na posiedzeniu następnym, które się odbędzie w piątek. Co do sprawy programu postanowiono po przeprowadzeniu bardzo ożywionej dyskusji wybrać komisję do zredagowania programu. Ten program ma być jednak dopiero po wysłuchaniu kandydatów komitetowi pełnemu przedłożony i uchwalony. Wniosek przeciwny, aby

wprzód ogłosić program a potem dopiero wzywać kandydatów — nie utrzymał się. Najśmielej przemawiali przeciw temu wnioskowi redaktorowie obu tutejszych głównych dzienników pp. Dobrzański i Romanowicz. Do komisji wybrano prócz wspomnianych dwóch redaktorów dr. Madejskiego, dr. Semilskiego, Błotnickiego i dr. Juliana Popiela. Zadanie tej komisji wcale niełatwe w obec najróżnorodniejszych zdań co do znaczenia, doniosłości i treści tego programu w samych komisjach objawianych. Wnosząc jednak ze składu komisji, w której przeważa opinia stronnictwa opozycyjnego, albo jak się wczoraj wyrażono, radykalnego, przewidzieć nie trudno, że projekt programu wypadnie w duchu bardzo antiministeryalnym.

Wczorajszy numer Kroniki codzienniej został skonfiskowany z powodu jakiejś korespondencji z Krakowa.

Rzadki w tutejszym sądzie wydarzył się wypadek. Sąd przysięgłych miał rozstrzygnąć pytanie: czy podsądny Pawlik (który podczas sprzeczki z Kołacznikiem tak go ranił kosa trzymaną pod pachą, że tenże tknięty w błąd sercową, zaraz umarł) popełnił zabójstwo, czy też tylko dopuścił się przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia. Przysięgli na postawione w tym sensie pytania orzekli większością głosów, że Pawlik popełnił zbrodnię zabójstwa. Otóż trybunał z uwagi, iż z przeprowadzonej rozprawy okazało się jako Pawlik będąc pijanym i trzymając pod pachą kosę ostrzem w górę zwróconą, tylko przypadkowo ranił Kołacznika, w skutek czego śmierć nastąpiła, orzekł jednogłośnie, iż werdykt przysięgłych, jako na błędzie polegający, musi być odczołowanym aż do przyszłej kadencji przysięgłych. We Lwowie wydarzył się od czasu zaprowadzenia sądów przysięgłych pierwszy wypadek, zawieszenia ich werdyktu przez trybunał.

W teatrze dziś nowość, a mianowicie oryginalna komedia Zaleskiego „Zie ziarno.“ Figiel epidemiczny w jednym akcie artysty dramatycznego p. Fisera pod tytułem „Cri-Cri“ dzięki tytułowi zapewnił dwukrotnie teatr. Jest to nie, albo raczej zlepek luźnych scen i konceptów, bawi jednak publiczność i świadczy o talencie i dowcipie autora, który korzystając z będącej obecnie w modzie grzechotki paryskiej, napisał w kilku godzinach żarcik, w którym kilka wybornych lokalnych na scenę wprowadził typów. Opera przygotowuje Verdiego „Aida“ z wielką wystawą. Układ z włoskim teatrem nie przyszedł do skutku z powodu wygórowanych jego pretensji. Pan Zakrzewski śpiewa więc dalej.

Czy u was także tak zimno i dżdżysto jak u nas? Przecz cały miesiąc nie było jednego dnia prawdziwie pogodnego, a zimna takie, że już futra zaczynają się pokazywać na ulicach.

Kraków, 27 września.

(Sprawa organizacji dycezyi krakowskiej. — Czysta przedwyborcza po dwumiesięcznej ciszy wakacyjnej. — Uwolnienie od obowiązków nauczelnia budownictwa. — Konfiskata Kroniki Codzienniej lwowskiej i powód, który ją wywołał. — Historia literatury mecherzyńskiego. — Polska na Oceanie pp. J. B. R. i Korczaka.)

Q. Z prawdziwym zadowoleniem przyjęto tu wiadomość, że sprawa organizacji dycezyi krakowskiej ma już być prawie na ukończeniu. Namiestnictwo ma już wypracowany projekt tej organizacji i zapewne zaraz z objęciem urzędowania przez namiestnika hr. Potockiego, który już prawie zupełnie przyszedł do zdrowia, przedstawi go ministerstwu w Wiedniu. Według tego projektu, dla powiększenia dycezyi, która po odłączeniu szar stósunkowo zamala, mają być pod jurysdykcją biskupa krakowskiego oddane niektóre części dycezyi tarnowskiej, która obecnie rozciąga się daleko aż po Oświęcim i Białę. Tym sposobem rozdzielił obu dycezyi połączony będzie z dogodnością mieszkańców. Stolica biskupia krakowska ma być według projektu namiestnictwa uposażoną odpowiednio, tak nawet wojnie, żeby biskup krakowski pod względem dotacji zajmował pierwsze miejsce po arcybiskupie lwowskim. Według wiadomości, jakie otrzymujemy z Wiednia, minister oświecenia i wyznań, p. Stremayr, życzy sobie także szybkiego załatwienia tej sprawy, spodziewać się więc należy, że rozstrzygnięcie przedko nastąpi i że dycezyja nasza już niedługo zostanie pod zarządem tak powszechnie nie lubionego ks. biskupa Gałęckiego.

Pomimo zbliżającego się terminu wyborów do sejmu, agitacji przedwyborczej nie znać tutaj prawie wcale i zdaje się, że zapowiedziane na niedzielę dnia 1 października zebranie przedwyborcze w sali radnej odbędzie się dosyć cicho, bez wielkiego udziału wyborców.

Przez cały lipiec i sierpień wszystkie prawie instytucje krakowskie używały wakacyjnego spokoju, tak dalece, że chcąc peryodycznie i regularnie korespondować z Krakowa, należałoby przez ciąg tego czasu z mozołem wyszukiwać przedmiotów i podnosić do jakiegos znaczenia rzeczy drugorzędne i obojętne. Powodem tej ciszy był wyjazd z miasta prawie wszystkich zwierzchników tych instytucji oraz znacznej części ich członków. Prezes akademii umiejętności, dr. Majer, bawił na willegiaturze, prezydent miasta, dr. Zybkiewicz, gościł w Szczawnicy, dla braku kompletu członków Rada miejska nie odbywała posiedzeń itp. Obecnie wszystko już wróciło do zwykłego toru, tylko teatr nas opuścił na czas krótki, udając się do Tarnowa, zkad dopiero w pierwszych dniach października ma powrócić i rozpocząć sezon zimowy.

Na odbytym w tym miesiącu posiedzeniu Rada miejska w liczbie innych załatwionych spraw podrzędniejszego interesu udzieliła uwolnienie od obowiązków p. Adamowi Nowickiemu, budowniczemu miejskiemu. Ze p. Nowicki zostanie uwolniony, była to rzecz przewidziana od dawna, gdyż od dłuższego już czasu zamianowanym został dyrektor budownictwa, czyli obowiązków, do których p. N. był powołany, oddane zostały komu innemu. Wiadomo było przytem, że p. N., lubiący otwarcie i jawnie wypowiadać swoje zdanie, nie tylko w drodze urzędowej ale także w pismach publicznych, surowy krytyk planów Sukkinnic, robot około domów szkolnych itp., pilny rewident każdej cyfry w kosztorysie kanałów, na szkód miasta postawionej, narobił sobie mnóstwo nieprzyjaciół, których całem zadaniem było utrudnianie mu zajmowanego stanowiska i wysadzenie go z niego jak najprędzej. Parę razy nadto pan Nowicki wnosił do Rady urzędowe zażalenia, na postępowanie swojej wierzechności, to jest prezydenta miasta doktora Zybkiewicza, a nadto te zażalenia jednocześnie drukiem ogłaszał. W takim stanie rzeczy choćby nawet Rada miejska widziała słuszność po stronie p. N., musiałaby uwolnić prezydenta od podwładnego urzędnika, który z nim pogodzić się nie mógł, i dr. Zybkiewicz mógł być uwolniony p. Nowickiego uzyskać — oświadczając wprost Radzie, że sobie tego urzędnika nie życzy. Szanowny nasz prezydent wziął się przeciw trochę namiętni i podobno nawet za namiętnie, gdyż z powodu wspomnianych powyżej zażaleń nie wytoczył p. Nowickiemu śledztwa, jak się tego p. N. domagał, lecz polecił spisać przeciwko niemu długą akt, który na

tajnym posiedzeniu Rady miejskiej odczytano, i w którym przedstawiono jako fakta niewątpliwe i stwierdzone wszystko to, o co kiedykolwiek p. Nowickiego nieprzyjacieli jego oskarżali. Rada miejska wysłuchała tego aktu i nie mogąc przypuszczać, żeby ję jako fakta odczytywano ustępy ze skarg, żądane uwolnienie udzieliła. Postąpienie to żywo przypomina manewr, jakiego użył w sejmie osławiony poseł drohobycki dr. Antoniewicz przeciw jednemu z urzędników szpitala powszechnego we Lwowie panu Erazmowi Malinowskiemu, odczytując ustępy ze skarg przeciwko niemu wnoszonych jako wyniki przeprowadzonego śledztwa, chociaż właśnie rezultatem śledztwa było, że owe skargi były najzupełniej bezzasadne i tylko złośliwością oraz chęcią szkoderania p. Malinowskiemu spowodowane. Wybryk ten p. Antoniewicz został zaraz należycie skarcony w sejmie, bo tam każdy poseł mógł mieć pod ręką rezultat śledztwa, gdyż śledztwo było przeprowadzone; w Radzie miejskiej w wypadku z p. Nowickim odeprzeć tego nie było można, gdyż tu śledztwa nie było wcale, sam władza sama do tych skarg, które za dogmat ogłosila obecnie, nie przywidywała tej wagi w chwili, gdy te skargi były wniesione, będzie więc zapewne p. N. zmuszony na inną drogę szukać zadostojczywania, co mu tén łatwiej zapewne przyjdzie, że gdy urzędownie wnosil zażalenia przeciw prezydentowi do Rady miejskiej, to Rada w sprawie tych zażaleń przynajmniej nie pod przewodnictwem tegoż prezydenta rozstrzygać była powinna.

Wczorajszy numer Kroniki Codzienniej został we Lwowie przez c. k. prokuratora skonfiskowany za początek korespondencji z Krakowa. Fakt opisany w korespondencji, którego poruszenie publiczne spowodowało tę konfiskatę, jest następujący:

Kilka miesięcy temu został tutaj aresztowany z polecenia sądu Maksymilian Kozłowski, wychodząca z r. 1863, ponieważ, nie wiem bliżej na jakiej drodze, zapewne jednak na drodze denuncjacji, zarzucono mu, że należał do „żandarmów wieszających.“ Władze sądowe odniosły się naturalnie do władz w Kongresówce, od których otrzymano urzędową wiadomość, że nie ma żadnego dowodu, ażeby Kozłowski do „żandarmów wieszających“ należał, tylko że jakiś włościanin, obecnie zesłany na Sybir, zeznał w śledztwie, iż widział go wychodzącego z lasu, w którym niedawno przed jego tam pobytom kogos powieszono. Po otrzymaniu takiej relacji sąd tutejszy zadecydował, że należy zażądać, aby owego włościanina na Sybirze przesłuchano, a tymczasem Kozłowskiego zatrzymać w areszcie prewencyjnym. Jest on zatem skazany na więzienie, które w najlepszym razie, to jest w razie najszybszego działania, którego po biurokracji trudno się spodziewać, potrwać może najmniej 8 miesięcy, a może rok lub lata całe. Jest to człowiek pracą rąk własnych utrzymujący rodzinę, która pozbawiona jego pomocy popaść musiała w ostateczną nędzę. Otóż korespondent Kroniki Codzienniej podniósł głos przeciwko takiemu postępowaniu, nazywając je nieludzkiem i bezcelowem, a bezcelowem z tego powodu, że gdyby nawet ów włościanin na Sybirze żył jeszcze i zeznanie swoje potwierdził, to i tak byłoby to tylko poszlaką a nie dowodem winy, i musiano by Kozłowskiego uwolnić. Nieludzkiem zaś jest to postępowanie ténbardziej, że nie tylko cierpi na niem sam Kozłowski, człowiek najprawdopodobniej niewinny, ale jego rodzina niewinna bezwarunkowo, i że aresztowany mógłby zapewne, gdyby mu na to pozwolono, złożyć rekompensę, że nie ucieknie, ténbardziej, że wobec takiej tylko poszlaki, choćby nawet był rzeczywiście winny, należałoby go uwolnić. Wobec tego „prześlany“ posłany gorliwie c. k. sądu, w której obronie stanęła prokuratura, konfiskując wspomniany artykuł.

Z nowości literackich ukazało się nie wiele. Zasięgają na uwagę w ich liczbie, chociaż nie z tej samej przyczyny: drugie wydanie Historii literatury polskiej prof. Mecherzyńskiego i broszura pod tyt. „Mała Polska w Oceanii“ przez p. J. B. R. z Kadykę w Małej Azji, wydana przez p. A. Korczaka, który w r. z. ogłosił tutaj projekt utworzenia osady „niezależnej“ polskiej na jakiejś wyspie w Oceanii.

O Historii literatury polskiej dla młodzieży, napisanej przez zasłużonego autora wielu już podręczników szkolnych dra Karola Mecherzyńskiego, rozpisywać się nie widzimy potrzeby. Dzieło to już w pierwszym wydaniu było przedmiotem rozbiórów, a nawet żywej polemiki, z której wyszło zwycięzko, szybki zaś rozkup nakładu poświadczył, że publiczność wartości tej książki uznała. W drugim wydaniu poprawione zostały omyłki, które się wkrały do pierwszego wydania, i poczyniono rozmaite uzupełnienia, szczególnie co do autorów najnowszych epoki.

Broszura p. J. B. R. należy do tych niestety bardzo licznych okazów literatury chorobliwej, którą wywołuje w zasadzie chęć przysłużenia się krajowi, nie wsparta jednak zrozumieniem jego interesów i potrzeb. Co sam kraj sądzi o tego rodzaju projektach najlepszym dowodem jest fenomenalne, jak na nasze stósunki powołanie, jakie znalazła Emigracja chłopska Ancezy, sztuka wymierzona wprost przeciw opuszczeniu kraju przez ludność. A tymczasem pp. Korczak i J. B. R. najdowolniej w świecie, i w dodatku najbezinteresowniej stają w szeregu spekulatorów, którzy są takiej emigracji dla dobra swej kieszeni apostołami, i nie mając nawet widoków jakiejś osobistej korzyści, naród do tłumnego opuszczenia kraju chcą nakłaniać. Pan J. B. R. zamianował już nawet prezydenta i wiceprezydenta tej przyszłej Polski na Oceanie, mierzając do swego projektu szanowne nazwiska zasłużonych obywateli, którzy w większych swoich zaciszach bynajmniej się nie spodziewali, że dla fantazyi czyjejs tam w Małej Azji wzięci zostaną na języki. Nadto p. J. B. R. bawi się w proroka i przepowiada, że już w końcu bieżącego stulecia / utworzonym zostanie język powszechny, na podstawie łacińskiego i starogreckiego, że cały świat cywilizowany uczęści się w szkołach w ciągu lat 10 tego języka i wszystkie języki dotąd używane zarzuci, a tym wyrobem filologów „filozoficznym i przyjemnie brzmiącym“ wyłącznie posługiwać się będzie. Co za szalenstwo!

NIEMCY.

* Berlin, 28 września. Przed dwoma dniami podaliśmy artykuł Schlesische Ztg. rozwodzący się bliżej nad stanowiskiem, jakie minister skarbu p. Camphausen zajmuje podobno w obec prawa, znoszącego z dniem 1 stycznia r. p. do od żelaza, jak nie mniej nad różnicami w zapatrywaniach na inne kwestie, które pomiędzy ks. Bismarckiem a p. Camphausen panować mają. Jak teraz z strony północnej zeznają, nie mają podane w artykule Schlesische Ztg. szczegóły żadnej podstawy, gdyż o różnicach pomiędzy prezesem a wiceprezesem gabinetu nie wiadomo a minister skarbu nie miał dotąd sposobności do oświadczenia się względem stanowiska, jakie w kwestyi cła od żelaza zajmuje.

Z źródła również północnego donoszą, że przekazywany radzie związkowej projekt norm dla konstrukcji i urządzenia kolei żelaznych niemieckich jest dziełem tajnego radcy Streckerta z urzędu kolejowego Rzeszy i był już przewidziany w art. 22 tymczasowego projektu do prawa kolejowego dla Rzeszy niemieckiej. Poniem zaś projekt powyższy nie ma mieć formy prawa lecz tylko regulaminu, a więc parlamentowi nie zostanie przedłożony do uchwały, przeto nie będzie mógł zaraz być zastosowany do Bawarii, gdyż art. 42 konstytucji Rzeszy, na której projekt się opiera, nie da się zastosować do Bawarii, w obec której przysługuje Rzeszy jedynie prawo „na drodze prawodawstwa“ zaprowadzania stanowczych norm dla konstrukcji i wygotowywania kolei, ważnych „dla obrony kraju.“

Obiadujący obecnie prowincjalny sejm hanowerski krył bez dyskusji podany przez reprezentantów trzech krzyli: hr. Knipphausen, pp. Fromme i Bennigsen wniosek, aby rząd potrzebne poczynił kroki, by sekwestr zniesiony został z majątku króla Jerzego V a fundusze ze wrócone zostały na cele, traktatami uznaczone. W motywach oświadczają wnioskodawcy, że akt taki przyczyniłby się do złagodzenia uczucia bólu, jaki się jeszcze objawia z powodu ustania niezależności Hanoweru, i do ogólniejszego upokojenia mieszkańców prowincji.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 25 września. Wspólne konferencje ministryalne w sprawie ugody austro-węgierskiej skończyły się. Rządy, powodowane przekonaniem, że wszystkie ustawy, ugody dotyczące, równocześnie Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu przedłożyć należy, co jednak obecnie niemożliwymby było, zgodziły się, cały kompleks tych przedłożeń w styczniu r. 1877 wnieść w obu parlamentach, które tym sposobem będą mogły o całej ugodzie jasne i dokładne utworzyć sobie wyobrażenie. Aby móżd natychmiast zawiązać rokowania z banwim narodem względem przedmiotu statutu bankowego, oba rządy, obstarując przy swoich zapatrywaniach co do długu 80-milionowego, zgodziły się na wniesienie w Radzie państwa i sejmie węgierskim projektu ustawy, według którego sprawa tego długu deputacjom obu parlamentów ma być przedłożoną; a gdyby na tej drodze do zgodnego tej sprawy załatwienia nie doszło, ma być przed umyślnie w tym celu ukonstytuowany sąd polubowny wytoczoną.

Z Pesztu piszą pod dniem 25 bm., że sejm węgierski zbierze się 28 bm. Zapowiedziano już dwie interpelacje w sprawie wschodniej. Prezes gabinetu będzie mógł na nie odpowiedzieć bezzwłocznie, w kwestyi bowiem pacyfikacyjnej powstańczych prowincji ministerstwo spraw zagranicznych idzie torem, zgodnym najzupełniej ze stanowiskiem węgierskim.

FRANCYA.

* Paryż, 27 września. Uderza tu powszechnie, że minister wojny korzystał obecnie z przepisów prawa z dnia 27 lipca 1872 r. i powołuje wszystkie t. z. podpory rodziny z lat 1867 i 1868 jak nie mniej najstarszych synów wdów, najstarsze z dzieci sierót, którzy wszyscy w wojnie 1870 i 1871 wolni byli od służby wojskowej, z dniem 17 października rb. na 28 dni jako rezerwistów pod chorągiew. Wszystkie tu wymienione kategorie popisowych są w czasie pokoju wolne zupełnie od służby wojskowej, będąc jednak zawsze do dyspozycji ministra wojny, mogą być powołani do ćwiczeń.

Tak samo uderza tu dalej, że Figaro, który z pałacem Elysée w jak najlepszych stoi stóśunkach, od czasu niejakiego odzywa się o armii niemieckiej z lekceważeniem a nawet wyzywając i że Journal des Débats przeważa nagle artykuły, które o tegorocznych ogłaszają manewrach a z których jeden przed kilku dniami także przytoczyliśmy. Artykuły te bowiem miały się tén bardziej nie podobać w najwyższych kołach, ponieważ takowym zależy obecnie na tén, aby armii nadać znowu dawniejszy blask świetny w obec zagranicy.

W Montauban umarł w wieku lat 70 p. Jules de Limairac, senator z dep. Tarn i Garonne, wybrany swego czasu w skutek koalicji legitymistów i bonapartystów i to jednemu tylko głosem większości.

Dzienniki w Rouen wychodzące donoszą, że kardynał arcybiskup de Bonnechose udał się do Rzymu dla oddania tam zbranego w swojej dycezyi święto pletna w sumie 84,000 fr.

Na południowej Francji wielka obecnie odbywa się agitacja przeciw fałszowaniu win. Dzienniki w Montpelier wychodzące ogłaszają też już uchwałę syndykatu handlarzy wina w Beziers, wedle której sądownie ścigać będzie tych, co się w przyszłości fałszowaniem wina zajmować będą.

SERBIA.

* Białogród, 26 września. Z stolicy serbskiej telegrafują, że książę Milan wprawdzie nie przyjął jeszcze ofiarowanej mu korony królewskiej lecz też i ję nie odrzucił stanowczo. Dalej telegrafują, że do tej chwili nie doręczono księciu uchwalonego przez wydział skupczyzny adresu upraszającego go o przyjęcie korony. Książę zarówno co i rząd nie są skłonni do przyjęcia tytułu królewskiego. Książę oświadczył wielu oficjalnym i nieoficjalnym osobistościom, że chwycił za oręż jedynie w celu wyswobodzenia swych braci słowiańskich z pod jarzma tureckiego. Spełnienie tego życzenia jest mu pożądanem i cenniejszem niż tytuł królewski i korona królewska. Wedle doniesienia do N. W. Tgbl. odbyła się d. 23 w Białogrodzie wielka demonstracja w duchu pronunciamiento Czerniajewa. Oto, co tu czytamy: O godzinie 12 w południe miało miejsce uroczyste wręczenie legionowi rosyjskiemu sztandaru podarowanego przez Moskwę. W tym celu wyruszył batalion wojska serbskiego przed pałac książęcy; również świeżo uformowany legion rosyjski, liczący 500 ludzi. Książę Milan zjawił się w otoczeniu ministrów przed frontem i oddał po krótkiej przemowie wojsku sztandar. Wojska i zgromadzone tłumy wydały okrzyk: „Ziwo króli!“ (niech żyje król). Książę podziękował bardzo uprzejmie i powrócił następnie do pałacu.

Ruch, jaki powstał skutkiem proklamowania księcia Milana królem Serbii, przybiera co raz większe rozmiary tak w wojsku jak i narodzie. I tak dnia 17 b. m. obwołał jednogłośnie stojący w Czuprii korpus rezerwy ks. Milana królem i zaprzysięgł mu wierność wśród okrzyków: „Niech żyje Milan Obrenowicz, pierwszy król serbski! Niech żyje następca tronu.“ Następnie przesłali najstarsi rezerwicy telegram do ks. Milana i Czerniajewa. Również armia nad Timokiem przyłączyła się do proklamacji Czerniajewa.

Z Białogrodu donoszą, że generał rosyjski Nowosilow, który przybył w tych dniach na czele 300 Rosyan do stolicy serbskiej, otrzyma główną komendę nad

Ibarem. Odjazd księcia Milana do obozu uważają za pewny.

Białogrodzki korespondent Times'a miał 20 bm. z Risticem rozmowę o proklamowaniu księcia Milana królem Serbii i o tureckich warunkach pokojowych. „Wspomniałem mu o tén — mówi korespondent — że ministra wojny spotkałem w drodze do Deligradu. Risticz odrzekł mi na to, że minister otrzymał polecenie, oświadczenia, że sprawy należące do wewnętrznej i zewnętrznej polityki toczą i załatwiają się w biurze ministeryalnym w Białogrodzie a nie w głównej kwatrze armii. Rząd powtarza jeszcze raz, że książę akt z dnia 16 b. m. uważa za objaw lojalności i uległości ku jego własnej osobie, ale że na tén téz cała sprawa skończyć się musi. Spytałem go dalej, co myśli o widokach pokojowych teraz gdy już tureckie warunki pokojowe ma przed sobą. Odpowiedział mi, że chętnie wierzy, iż istnieją widoki pokojowe, gdyż mocarstwa całą sprawę w własne ujęły ręce, co się jednakże tyczy tureckich warunków pokoju, są one tego rodzaju, iż Serbia nigdy ich nie będzie mogła przyjąć, choćby miała być przeprowadzoną do ostateczności. Do tego jednakże jeszcze nie przyszło, bo jakkolwiek poniosła klęskę, odniosła jednakże i zwycięstwa, a ani rząd ani on sam nie przyznaje, że została zwyciężona. Prosiłem go, aby mi powiedział, które z tureckich warunków pokojowych szczególnie mu się nie podobają. Odpowiedział mi, że każdy z tych warunków jest dla Serbii upokorującym z wyjątkiem tego, który mówi o budowie kolei żelaznej w Serbii. Co się zaś tyczy obsadzenia fortecy przez załogi tureckie, wcale o tén nie chcę mówić, będąc przekonany, że mocarstwa nigdy na to nie pozwolą, aby stan rzeczy zniesiony w Carogrodzie 1867 znowu miał być przywróconym. Warunek, aby książę Milan udał się do Carogrodu celem złożenia hołdu sułtanowi, ma na celu li upokorzenie Serbii. Nie istnieje wcale układ, któryby takiego aktu wymagał od księcia serbskiego a tén bardziej jest niepotrzebnym, gdy zważywszy, że książę Milan był w Carogrodzie przed dwoma czy trzema laty. Warunek o zniesieniu milicji jest również niepotrzebnym upokorzeniem.

Zniesienie milicji byłoby tylko nominalnem, gdyby równocześnie i wieśniaków nie sprzątnięto. Co się zaś tyczy wynagrodzenia kosztów wojennych, to Turcy zbuczeniem wszystkich wsi w obwodach książęstwach, zajączarskim i aleksinackim kosza te już najprzód sami sobie spłacili. W końcu jeszcze raz powtórzę Risticz, że wszystkie te warunki, przedłożone przez Turcję z wyjątkiem owego jednego, są upokarzającymi i nie do przyjęcia a choćby i były przyjętymi, to w skutkach swych popchnęłyby Serbią do nowej wojny. Podstawą pokoju powinien być status quo ante. Dostateczną gwarancją przyszłego zachowania się z strony Serbii byłyby ofiary, jakie Serbia poniosła w ostatnich trzech miesiącach dla sprawy usińionych Słowian i chrześcian w Bośni i Hercegowinie. Po takich ofiarach potrzebuje Serbia pokoju. W wojnie téj zdobyła sobie Serbia doświadczenie, które z ję strony najlepszą na przyszłość będzie gwarancją pokoju między nią a Turcją.

TURCYA.

* Carogród, 26 września. Z Carogrodu donoszą, co następuje do Politische Correspondenz o przebiegu układów odnoszących się do zawieszenia broni i zawarcia pokoju: Przy sposobności doręczenia ostatniej środy swych nowych listów uwierzytelniających dał austriacko-węgierski ambasador, hr. Zichy wyraz sympatji Austrii dla przedchodzącej tak ciężkiej przesilenie Turcji, niemniej nadziei i życzeniu swego monarchy, by zapowiedziane reformy zostały przeprowadzone i poprawione położenie poddanych chrześciańskich sułtana. Bezpośrednio potem przyjmował sułtan hr. Zichy'ego na prywatnem posuchaniu, przy którym byli obecni minister spraw zagranicznych, Sawfet pasza i austriacko-węgierski radca legacyjny Kosjek. Rozmowa toczyła się około zapowiedzianych hatem sułtańskim reform, około układów pokojowych, przedłużenia zawieszenia działań wojennych a wreszcie konieczności zniewolenia komendantów tureckich do utrzymania ściślejszej defenzywy. W czwartek 21 b. m. naradzała się rada ministeryalna nad przedłużeniem zawieszenia działań wojennych i zmianą pierwotnych warunków, nie dołała atoli dojść do jednolitych zapatrywań. W piątek 22 uchwaliły mocarstwa na zwołanej do pałacu poselstwa angielskiego konferencji poczynienie nowych kroków celem osiągnięcia formalnego rozejmu. Decyzja w tén mierze była zawisłą od rady notabłów, jaka zebrała się w sobotę 23 b. m. celem naradzenia się nad warunkami pokoju i punktami odnoszącymi się do zawieszenia broni. Spodziewano się, że rada ta nie tylko zgodzi się na zawieszenie działań wojennych, lecz przyjmie formalne zawieszenie broni, tén pewniej, że mocarstwa nadesłały już były swoje warunki pokojowe. Tymczasem stało się inaczej. Rada notabłów nie mogła powziąć stanowczej uchwały ani w kwestyi rozejmu, ani chwilowego zawieszenia broni. Zasada warunków pokojowych, co do której Anglia ujęła sprawę w swoje ręce i co do której zgodziły się inne mocarstwa, jest następująca: Dla Serbii status quo ante, dla Czarnogóry lepsze uregulowanie granic, dla Hercegowiny i Bośni przeprowadzenie reform odpowiednio do propozycji hr. Andrassego, memoriału berlińskiego i uchwał zapadłych na zjeździe reichszadzkim; dla Bułgarii samoistny ekskarsat i reformy administracyjne. W. Porta tymczasem zezwoliła dnia 23 b. m. na ośmiodniowe przedłużenie działań wojennych. Dnia 26 b. m. zostaną W. Porcie przedłożone oficjalnie warunki pokojowe. Przedstawiciel rosyjski Nelidow otrzymał polecenie przyłączenia się do kroków swoich kolegów. W kołach Porty znane są już warunki pokojowe. Obawiają się tutaj bezwzględnej opozycji ulemów. Ministrowie robią tajemnicze miny, a jedynie Midhat pasza jest otwarcie za reformami. Co się tyczy sułtana to ten obawia się, by nie zaszyły rzeczy za daleko.

Sułtan Abdul Hamid stara się usilnie o nawiązanie ściślejszych stóśunków z dostojnikami państwa. Po bankiecie w ministerstwie wojny nastąpił obiad w admiralicy, w czasie którego przemówił sułtan do biesiadników w te słowa: „W. admirale, paszowie i begowie! Państwo nasze jest skutkiem swojego położenia geograficznego i swych granic, mocarstwem morskim. Flota nasza tworzy główną państwa potęgę. Skutkiem tego należy siły nasze morskie utrzymać bezwzględnie w dobrym porządku i doskonałym stanie, i starać się o ciągły w tym kierunku postęp. Marynarka w czasach ostatnich znacznie się rozwinęła i ciągle robi postępy na obranej raz szczęśliwej drodze. Musimy starać się o to aby się ciągle z postępem i nie zbacać z drogi udoskonalenia. Szkoła nasza marynarska przeznaczona do wydawania zdolnych oficerów marynarki, musi być uważaną za najsukcesyjniejszą do osiągnięcia tego celu środek. Potrzeba przeto zajmować się bezustannie postępową organizacją podobnych zakładów. Znaczące bardzo sumy

użyte na utworzenie floty. Aby zaś wydatki nie zostały bezowocne, musimy całą naszą uwagę zwrócić na utrzymanie w dobrym stanie naszej floty i odpowiednio jej uzbroić. Przejściem temi potrzebami będą nasi marynarze, oficerowie i żołnierze służby wierni i oddani, a za ich pomocą na najwyższą moją pochwałę i podziękowanie za okazaną gorliwość i służbiść."

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 28 września, wieczorem. Wojska serbskie naruszyły na całej linii zawieszenie broni. W. Porta odpowie dopiero w niedzielę na propozycje mocarstw. Jak słychać, zamierza W. Porta jedno i te same reformy w całym zaprowadzić państwie. Połowę członków rady narodowej będzie wybierała ludność.

Wiedeń, 29 września. Jenerał Sumarokow przybył do Wiednia dla doręczenia cesarzowi austriackiemu własnoręcznego pisma cara. Misyą tę uważają w kołach rządowych za stanowczo wróżącą dobrze o pokoju.

Sprawozdanie

Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Spółka

za czas od 1 lipca r. z. do dnia 30 czerwca r. b.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4 po południu, na sali bazarowej odbędzie się Walne zebranie akcjonariuszy rzeczono banku, na które firmowi przygotowali następujące sprawozdanie:

W sprawozdaniu niniejszym wypada nam przedewszystkiem podnieść fakt: żeśmy się w ubiegłym roku z udziału naszego w "Wrocławskim banku komisyjnym" wycofali, pozostawiając dalsze prowadzenie tego interesu przedsiębiorcom prywatnym. Ponieważ dysponent "Wrocławskiego banku komisyjnego" był dawniejszym urzędnikiem byłej filii naszej wrocławskiej, mającym kontrakt na gwarancję pewnych opartych, przeto przypada nam dla ostatecznego rozwiązania istniejących stosunków urzędnika tego indemnizować, ku czemu złożyliśmy na ten cel przeszłego roku utworzony nadzwyczajny fundusz rezerwowi, wynoszący 18.000 m. Zysaliśmy przez to lubo nie bez ofiary, iż jesteśmy obecnie na jedyny nasz główny interes w Poznaniu ograniczeni, która to koncentracja przy trwałym ciągłym przesileniu finansowym tylko na korzyść naszą wyznać może.

Oznajmiamy nam za rok ubiegły zamykamy rezultatem do sygnalizacji.

Przed podaniem jednak bilansów dwie jeszcze okoliczności wyłuszczyć nam wypada.

Z dniem 1 kwietnia r. b. otworzyliśmy przy Banku naszym Kasy oszczędności. Starając się wedle sił naszych być użytecznymi społeczeństwu na polu przez nas obranym, postanowiliśmy pielęgnować wśród niego to, na czem nam dotąd w rażąco zbyt słabym stopniu. Mamy tu na myśli "zyski oszczędności", i ów aksjomat ekonomiczny stwierdzony rozlicznymi przykładami, że praca i oszczędność stoją narody. Przyjmujemy do naszej Kasy oszczędności wszelkie wkładki, począwszy od 1 marki; dla zabezpieczenia przyjęliśmy dla wkładek zasadę wypowiedzenia półrocznego, lecz za to placimy wysoki stosunkowo procent, bo pięć od sta. Ludność Księstwa naszego a nawet i postronnych prowincji zrozumiała i przyjęła bardzo naszą intencję. W pierwszym zarządku kwartale od 30 czerwca r. b. wpłynęło na konto oszczędności w 522 wkładek a na 288 książeczek razem m. 51.760 fen. 20.

Druga okoliczność, którą chcielibyśmy poruszyć, jest zakupno wsi Goli w powiecie śremskim. Zostaliśmy do kupna tego ziemiowici, ratując na subhasie nasz kapitał. Gola ma około 200 morgów obszar, w tym 36 morgów łąk i wystarczające budynki. Kupiliśmy ją za 40 talarów, za morga a doprowadziliśmy gospodarstwo i inwentarz do porządku, pewni jesteśmy wycofania się z niej bez straty. Konto zakupna tego miłości się dotąd na rachunku bieżącym.

Bilans i rachunek zysków i strat pomijamy, gdyż te oddzielnie pomieszczone będą. Dalej sprawozdanie brzmi:

I. Ogólny obrót naszego interesu wynosił w roku 1874/75 m. 102,467,696.4

Tenże w roku 1875/76 wynosił m. 118,694,339.48

Mimo więc ogólnego wzrostu w interesach obrotu nasz roczny wynosił w r. ostatnim więcej m. 16,226,643.18

Widoczna ztąd, że byt instytucji naszej polega na rzeczywistych potrzebach publiczności, co się przesyła już tem łatwiej tłumaczyć, iż obok Banku Włocławskiego z wszystkich poznańskich banków kreacji ostatnich lat sześciu nasz jeden tylko się ostał.

II. Dowodem postępu naszej instytucji jest rachunek komisyjny. Mimo nader lichej urzędowej i słabych cen z r. 1874/75 na r. 1875/76 w kredycie z m. 1,743,956.61 na r. 1875/76 na m. 2,48,910.40 za rok 1875/76 a zatem o 3,494,779 Uważaliśmy, że przeto konto to przechodzi tylko towar rzeczywisty, nie wydaje nam się fakt tu podnieść bez znaczenia. Jakież też już od 1 lipca r. b. widocznie jest, że i w tym roku czeka nas dalszy wzrost tego interesu, co nam tem przyjemniej, ponieważ rodzaj i charakter interesu komisyjnego przedewszystkiem na zaufaniu polega.

III. Kapitał nasz zakładowy podniósł się skutkiem skompletowania ostatnich rat na akcje i emisji z m. 2,222,857 w roku 1874/75 do m. 2,267,500 a zatem o m. 44,700. Natomiast zmniejszył się stan ogólny depozytów z m. 821,276.60 pr. 31 czerwca 1875 r. do m. 614,333.99 po dzień 31 czerwca 1876, czyli o m. 106,942.61.

IV. Koszta handlowe wynosiły za r. 1874/75 m. 27,554.21 za r. 1875/76 m. 30,586.92

czyli więcej m. 3,032.71

Powiększenie to wskazuje tem jest wytłumaczone, że nie szczędzi się na koncie kosztów handlowych za rok ubiegły także koszty urzędowania i handlowe "Kasy oszczędności", wynoszące blisko 300 a umiarując się tym sposobem od razu.

V. Rachunek zysków i strat i łączący się z niemi podział zysków objaśniamy w następujący sposób. Suma ogólna zysków wynosi m. 243,599. fen. 20

Z tej sumy potrącić należy:

a) 10 pr. amortyzacji na koszty urzędowania (m. 5493.76) m. 549.87

b) koszty handlowe m. 30,586.92

c) straty poniesione na niepomyślnych dłużnikach m. 27,192.44 m. 53,429 fen. 23

pozostaje do podziału m. 18,160 fen. 97

Na akcjonariuszy oblicza się z tej sumy z góry: wedle ustawy 4% czyli od marek 2,267,650 m. 90,702 fen. —

Pozostały rezydent w ilości m. 94,458 fen. 97

każde § 33 Ustawy dzielić w równej połowie między:

1. Akcjonariuszy.

2. Firmowych (1/3) i fundusz rezerwowi (1/3)

Wedle podziału przypada:

a) dla akcjonariuszy 29% superdywidendy czyli m. 45,351. —

+ udziału dywidendowego m. 1,878. 49

idącego wedle § 9 Ustawy do funduszu rezerwowego m. 47,229. 49.

b) firmowym i funduszowi rezerwowemu reszta w proporcji 2 i 1 czyli pierwszym m. 31,486. 33

a) funduszowi rezerwowemu m. 15,743. 16 m. 94,458 fen. 97

Tym sposobem placimy za każdy kupon akcyi naszej z r. 1875/76 marek 36.

VI. Fundusz rezerwowi podniósł się wedle bilansu C. 1 lipca 1876 r. do m. 56,471 fen. 94

Na sumę tę składają się:

a) dawny rezydent wedle bilansu z dnia 1 lipca 1875 r. m. 30,583. 94

b) 4% od tejże sumy, przypisanego jej z góry od rachunku procentów m. 1,223. 35

c) przypisy z podziału zysków wedle V niniejszego sprawozdania (m. 15,743. 16 + 1878.49) m. 17,621. 65

Do tego przybijają dalej:

d) przepade raty na akcyę i Emis. z r. 1870 m. 6,150. —

e) przepada dywidenda za r. 1871/2 m. 893. — m. 56,471 fen. 94

Fundusz rezerwowi wzrósł przeto względnie do rezydentu jego z dniem 1 lipca 1875 roku o m. 25,888 fen. —

Zysk nasz z komisyjnego obrotu w papierach publicznych podaje wykaz B. Zysków i Strat na m. 4,959 fen. 64

Remanent nasz papierów wynosił po dzień 31 czerwca r. b. wedle kursów z dnia tego:

M. 19,800 List zast. Pozn. 4% m. 18,770. 40

M. 600 akcyi Banku Towarowego m. 600. —

R. 250 list zast. Polskich m. 612. —

Fl. 50 asygnata kasowa Włocławsk. Banku Galic. m. 81. 3)

Wszystko m. 20,063. 70

Od sumy tej potrąciwszy debet rachunku papierów publicznych wykazu lit. A. wynoszący m. 15,101. 03

Zyska się jak wyżej m. 4,959 fen. 64

Następujący podpis firmowych oraz potwierdzenie Rady nadzorczej, że sprawozdanie powyższe zgodne z książkami oraz zgodzenie się jej na proponowany podział zysków.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.

Czerniawę rozpoczął ruchy wojenne na całej linii.

Wiedeń, 29 września. TAGEBLATT DONOSI, że zamiar Turków przejścia przez Morawę nie powiódł się, ponieważ wszystkie mosty zostały zniszczone.



Po dziesięciomiesięcznej ciężkiej chorobie, w czasie której kilkakrotnie przystępował do śś. sakramentów i opatrzonej śś. olejami, zasnął w Bogu dnia 29 bm. ś. p. pułkownik (4815)

Wincenty Skarżyński,

oficer byłych wojsk polskich.

Eksportacja zwłok odbędzie się z Poznania w niedzielę 1go października o godzinie 2ej z południa, dnia następnego t. j. w poniedziałek nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu familijnego w **Kaźmirzu**, o czym zawiadamiają krewnych i licznych przyjaciół zmarłego

siostrzeńcy i siostrzenice.



Podobało się Bogu w tym tygodniu drugiego naszego kochanego synka z bliźniat (4876)

Pawelka

w piątym roku życia po ciężkich cierpieniach do siebie powołał. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 3 z Półwiejskiej ul. 9. W smutku pogrzebu rodzice

Unruh wraz żoną.

OBWIESZCZENIE.

Zmiana mieszkań terminu święto-michałski odbywa się w tutejszym mieście stosownie do przepisu prawa z dnia 30 czerwca 1834 w (4862)

poniedziałek dnia 2 paźdz. tego samego dnia także i służący zmieniający służbę stosownie do § 42 ordynacji służebnej z dnia 8 listopada 1840 r.

Poznań, dnia 21 września 1876.

Prezes policyi

Schoen.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w wsi **Wirach** pod Nr. 28 położona, do gospodarza **Andrzeja i Antoniny**, z domu Ratajczak małżonków

Ludwiczaków należąca, która z objętością 12 hektarów 93 arów 60 lasów kwadratowych opłaconie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatku z gruntu na 140 M. 16 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 45 M. = fen. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w (4867)

wtorek dnia 12 grudnia rb.

przed południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie pod Nr. 13.

Poznań, dnia 9 września 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomości w wsi **Lasek** pod Nr. 10 i wsi **Luban** pod Nr. 13 położone, do **Fryderyka i Maryanny** z domu **Pfeiffer** małżonków Meyer należące, które z objętością 10 hektarów 54 arów 30 lasów kwadratowych opłaconie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatku z gruntu na 96 M. 78 fen. resp. 88 M. 97 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku a wprawdzie z Nr. 10 w Laskach na 10 M. 75 fen. podane, sprzedane być mają w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w (4866)

czwartek dnia 14 grudnia rb.

przed południem o godzinie 10tej w lokalu tutejszego sądu powiatowego w izbie pod Nr. 13.

Poznań, dnia 9go września 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Gryglewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleca

Antykwarenia E. Calliera.

OBWIESZCZENIE.

Konkurs do majątku prywatnego kupca **Romana Pilaskiego** z Poznania na dniu 17go października 1868 otworzony został przez podzielenie masy ukończony.

Poznań, dnia 25 września 1876. (4877)

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w wsi **Dupiewo** pod Nr. 12 położona, do **Jana Samuela i Pauliny Wilhelminy** z Podrzyckich małżonków **Neumanów** należąca, która z objętością 21 hektarów 40 arów opłaconie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatku z gruntu na 172 M. 2 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 75 M. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w (4878)

wtorek dnia 19 grudnia rb.

przed południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego w izbie pod Nr. 13.

Poznań, dnia 10 września 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Targ na konie

w Jastrowie.

Tegoroczny wielki targ na konie odbędzie się dnia 15 i 16 października rb. (4883)

Jastrów, 25 września 1876.

Magistrat.

Jest do nabycia za pośrednictwem

Ekspedycji Dziennika Poznańskiego

zbiór kompletny

PRZYJACIELA LUDU

leszczyńskiego

za cenę 25 tal.

50 tomów

powieści i innych utworów literackich polskich, za cenę 10 talarów poleca

ANTYKWARENIA E. CALLIERA

w Poznaniu.

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy:

Albani, Franck, Donath, Gryglewski, van Dyk ojciec,

Coris i innych poleca

Antykwarenia E. Calliera.

Dnia 3go października o godzinie 3 z połud. odbędzie się w Ostrzeszowie **nadzwyczajne walne zebranie** członków Tow. rolniczego pow. ostrzeszowskiego, na które zaprasza (4881)

Zarząd.

9. Katalogu 9.

dział polskich

Antykwarenia

E. Calliera w Poznaniu

wyszedł arkusz dziewiąty i rozsyła się na żądanie fr. bezpłatnie.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) wyszło i jest wprost i przez wszystkie księgarnie do nabycia: (4883)

1. **Verhandlungen im Herrenhause des preussischen Landtages über die Geschäfts-sprache der Behörden, Beamten etc. nach den stenographischen Berichten der Sitzung v. 19 Juni 1876.** Cena 10 fen.

2. **Obrota języka narodowego w izbie pa-nów sejmiku pruskiego etc.** Cena 10 fen.

POEZYJE

autora poematu (2892)

„Na Ukrainie“

w dwóch tomach są do nabycia w Ad-ministracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.

Wszelkie gatunki

Węgla z kopalni Karoliny

(Karolinengrube)

jako też z innych kopalni Górnego i Dolnego Szlaska

sprzedają zawsze przy najakuratniejszej usłudze o kilka

fenygów na centnarze taniej od ceny w kopalniach się

placących. (4854)

S. Sternberg, Rawicz.

Komandyci w Krotoszynie i Koźminie.

Kompl. urządzenie, mało używ., przyjąłem za nowe w

miejsce zapłaty składa się zaś z kompl. garnituru plu-

szowego, zwierciadeł, stołów itd., które gotów jestem,

by go długo nie trzymać w składzie, po dostępnej sprze-

dać cenie. (4871)

S. J. Mendelsohn.

Restauracya

moją przenoszę z dniem 1 października b. r. na **Zam-**

kową ulicę pod Nr. 5 tuż przy Starym Rynku, do

lokalu niegdyś Korzeniowskiego i Makarego. Piwo Feldschloss.

Kuchnia jak dotąd dobra i tania w domu i po za domem,

dla pojedynczych osób i całych towarzystw. Mając lepsze

pomieszczenie na parterze i piętrze, lepiej gościom będę

mógł służyć i proszę dawnych i nowych gości o łaskawe

względy. (4684)

Sujecki.

ELIXIR ET DRAGEES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpi-

talach paryskich przez profesorów **Fakultetu Medycznego**, którzy zalecają

je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparaty te z **CHLORKU ŻELAZA** leczą **BLADACZKĘ, WYNECZENIE, NIEDO-**

KRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCER-

PANE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w **PARYŻU, u P. CLIN et C^e, ulica Racine, 14.**

Polka wykształcona, muzyczna,

obeznana z rachunkowością znajdzie miejsce w składzie nut

księgarni M. Leitgebra i Spółki.

(4872)

Z powodu nadzwyczaj szybkiego wy-czerpania wyszła już **druga edycja** książki (2551)

Zwyczaje towarzyskie

(Le savoir vivre)

i jest do nabycia w księgarni E. Cal-liera w Poznaniu tudzież we wszy-

stkich innych księgarniach. Cena egzem-plarza 2 Marki.

Juliusz Wildt

nakładca w Krakowie.

Kurs w szkole rysunkowej

tutejszego Towarzystwa politechnicznego roz-poczniesz dnia 12 października wieczorem.

Do szkoły przyjmuje **p. Dr. Witulski, Półwiejska ulica 14, w godzinach**

południowych i udziela bliższych wia-

domości. (4868)

Z dniesm 1 października rozpoczynam

kurs nauki kroju sukien

damskich

najnowszą najpraktyczniejszą metodą uzasa-dnioną na obliczeniach geometrycznych i na anatomii.

A. Przystanowska

Wilhelmska ulica Nr. 18. (4853)

Kielskie sielawki

fladry

bydlinki

wędzonego łososia

poleca

S. Samter jun.

(4873) Wilhelmski plac.

Ser

prawdziwy holenderski poleca

J. N. Leitgeber.

(4874)

Wszelkie gatunki

Węgla z kopalni Karoliny

(Karolinengrube)

jako też z innych kopalni Górnego i Dolnego Szlaska

sprzedają zawsze przy najakuratniejszej usłudze o kilka

fenygów na centnarze taniej od ceny w kopalniach się

placących. (4854)

S. Sternberg, Rawicz.

Komandyci w Krotoszynie i Koźminie.

Kompl. urządzenie, mało używ., przyjąłem za nowe w

miejsce zapłaty składa się zaś z kompl. garnituru plu-

szowego, zwierciadeł, stołów itd., które gotów jestem,

by go długo nie trzymać w składzie, po dostępnej sprze-

dać cenie. (4871)

S. J. Mendelsohn.

Restauracya

moją przenoszę z dniem 1 października b. r. na **Zam-**

kową ulicę pod Nr. 5 tuż przy Starym Rynku, do

lokalu niegdyś Korzeniowskiego i Makarego. Piwo Feldschloss.

Kuchnia jak dotąd dobra i tania w domu i po za domem,

dla pojedynczych osób i całych towarzystw. Mając lepsze

pomieszczenie na parterze i piętrze, lepiej gościom będę

mógł służyć i proszę dawnych i nowych gości o łaskawe

względy. (4684)

Sujecki.

ELIXIR ET DRAGEES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIŁGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpi-

talach paryskich przez profesorów **Fakultetu Medycznego**, którzy zalecają

je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparaty te z **CHLORKU ŻELAZA** leczą **BLADACZKĘ, WYNECZENIE, NIEDO-**

KRWISTOŚĆ, regulują ODPLYWY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCER-

PANE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w **PARYŻU, u P. CLIN et C^e, ulica Racine, 14.**

Polka wykształcona, muzyczna,

obeznana z rachunkowością znajdzie miejsce w składzie nut

księgarni M. Leitgebra i Spółki.

(4872)

Pierwszą przesyłkę
pięk. fran. glazowanych
owoców jako też tyrol-
skie rozmarynowe jabłka
poleca (4879)
Jakob Appel
Wilhelm. ul. 9.



Losy

na pierwszą wielką

loteryą koni

w **Brandenburg a. d. H.**

po 3 Marki (3802)

nabyć można w Eksp. Dziennika Pozn.

Ciągnięcie nastąpi w dniu

31go października 1876.

W Dominium **Mchy** pod Książem

dnia 12 października o 10 rano sprze-

danych będzie (4859)

7 koni roboczych

przez licytacyą.

Zarząd dóbr.

Tryki Negretti

są po 70-100 Marek

w **Zielnikach p. Środa.**

Dla Cegielni.

Zupełnie nowe rusztowania, mieszczące

w sobie 122,000 desek do surowki i 5 no-

wych szop do suchych zapasów (tak ruszto-

wania jak szopy pod tekturą) są tanio do

nabycia. Bliższa wiadomość: **Robert Fie-**

big w Poznaniu. (4237)

Dwa pokoje do wynajęcia. Stary Ry-

nek Nr. 65. II piętro. (4846)

Mieszkanie

o 5 pokojach na I piętrze od

wynajęcia przy **Wrocławskiej**

ulicy 9. (4521)

Grobla 17.

Mieszkanie o 3 pokojach na I p. za 140